

# GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

**Abonament** na grudzień w naszej administracji 270 000 mk., w agencjach miejscowych i zamiejscowych 278 000 mk., przez pocztę 278 325 mk., pod opaską w Polsce 300 000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedynczy 15 000 marek.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 7000.— mk. Reklamy wiersz 20 000.— mk.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 57

Toruń, niedziela dnia 23. grudnia 1923

Rok I

## Jak za króla Sasa.

Onego czasu gdy Polska była Rzecząpospolitą szlachecką, a najwyższą władzą w państwie stanowił Sejm, panowie bracie, wzrosłeś w pychę i znaczenie dla byle powodu, dla zadowolenia ambicji jakiegoś magnata, nie rzadko pod wpływem i dla korzyści obcych potencji, lub zgola dla własnej jedynie fantazji, dla wypróbowania czy też w Polsce wola szlachcica uszanowaną będzie... Sejmy te, jedyną ostoję ładu i porządku zrywali, pogrążając kraj w odmęty anarchii.

W obliczu straszliwych niebezpieczeństw, gdy krajowi groziła inwazja szwedzka i moskiewska, gdy w ogniu buntów kozackich stanęły kresy wschodnie, a kwiat rycerstwa poległ pod Batochem — Sejm zwołany dla obmyślenia środków ratunku — zrywa, po raz pierwszy w dziejach, służba Radziwiłłów — zdrajca Siciński, Scigany przekleństwem i pogardą narodu — znajdują jednak niestety aż nadto licznych naśladowców.

Fatalny początek zrobiony. Za Sasów, pod wpływem cara Piotra lub jego mości króla pruskiego najemników — już mało który Sejm dochodzi do skutku.

Upojony swą potęgą szlachcic, zasiadłszy w sejmie, obok króla i senatorów butnie wykrzykuje, iż wolnym się urodził, więc się nikogo nie boi...

Nie było hamulca, któryby szlachtę ograniczał, więc też wkrótce wolność i swoboda obywatelska przechodzi w swawolę, bezład i anarchję.

„Polska nierządem stoi” powtarza bezmyślnie gmin szlachecki, w swem zaślepieniu nie widząc, iż „nierządem” Polska w otchłań pogrąża się bezdenna. Ciemnota zasłania przed oczami narodu grozę położenia.

Bez świadomości przyczyn złego i środków ratunku, staczał się naród w przepaść upadku, a gdy się wreszcie przecknął, opamiętał i jał szukać rady i naprawy — było już zapóźno.

Aż wypełniło się straszne proroctwo księdza Skargi...

„Staliśmy się „bez Ojczyzny i królestwa swego”. Nieszczęście zrównało wszystkie stany, w „nieprzyjacielskiej ręce” stał się sługa równy z panem, niewolnica z panią, kapłan z ludem i bogaty z ubogim.

Minęły wreszcie ciężkie lata sromotnej niewoli, długi wiek klęski, nędzy i poniżenia.

Odrodzona Polska staje znów w szeregu wolnych państw Europy jako wielka Rzeczpospolita ludowa.

W Sejmie naszym zasiadają przedstawiciele wszystkich warstw narodu — najniższej jednak reprezentowany jest — lud wiejski i szerkie masy robotnicze.

U steru nawy państwowej stanęli synowie ludu i oni też wpływ największy na bieg spraw pierwszorzędnych dla kraju znaczenia wywierają, oni, mają głos decydujący i ton życia politycznemu nadają.

Zdawać by się mogło, iż krwawe, bolesne doświadczenia lat minionych uleczyć by powinny całkowicie naród nasz z warcholstwa, ciasnego, klasowego czy partyjnego egoizmu, że odtąd jedynie dobro państwa i narodu jako całości mieć będącym zawsze na względzie.

Lecz co widzimy? Dawne przyzwyczajenia szlacheckie z dziwną siłą odradzają się już nie tylko w jej potomkach, ale bardziej może jeszcze wśród ludu naszego.

Prywata, egoizm klasowy lub osobiste jedynie ambicje, chciwość zysków materialnych, wreszcie zachłanność, żądza szczytów, przy braku zrozumienia obowiązków i uczucia odpowiedzialności za podjęte zadania — napelniają niepokojem serca i umysły tych, co dalej w przyszłość spoglądać umieją.

Jakże mało nauczyliśmy się dotąd... Nie zrywamy wprawdzie sejmów, gdyż obecny ustrój parlamentarny tego niedopuszcza, ale niemniej skutecznie paraliżujemy czynności rządu, obalając co chwila sprawujących władzę ministrów.

Z punktu widzenia państwowego — zmiany gabinetowe winny być jak najrzadsze, tymczasem u nas zanim minister zorientuje się w swoich zadaniach, zapozna ze stosunkami, nakreśli plan działania — już ustępuje. Jest to tem bardziej fatalnem, że zmiany te rzadko odbywają się dla dobra publicznego, ale najczęściej wywołane są zwykłą demagogią partyjną. A grzeszy pod tym względem zarówno nasza lewica jak i prawica sejmowa, — zarówno t. zw. obszarnicy jak i chłopci — zarówno pewne odłamy naszej inteligencji, jak i demoralizowane przez swych przywódców szerokie masy robotnicze. Uderzy się w piersi — mało jest wśród nas takich, co by zupełnie byli bez winy.

Jak za króla Sasa, dla byle powodu, dla zadowolenia próżności i ambicji jednostek, czy doraźnych korzyści klubów partyjnych, z lekkim sercem, nie bacząc na sytuację polityczną wywołuje się co raz przesilenia gabinetowe, przerywając prawidłowe funkcjonowanie maszyny państwowej i powodując tak zawsze, a zwłaszcza dla młodego organizmu państwowego, szkodliwy zamęt i demoralizujące targi o teki ministerjalne.

I z dziwną konsekwencją podobnie jak

ongi dzieje się to zazwyczaj w chwili dla kraju najgroźniejszej, gdy jak w roku 1920 wróg stał u bram stolicy, lub w r. 1921 kiedy ważyły się losy Górnego Śląska albo tak dziś podczas pełnego toku prac nad naprawą skarbu, nad reformą walutą, gdy najbardziej trudna i skomplikowana sytuacja polityczno-gospodarcza państwa wymaga sprawności wszystkich organów władzy i zgodnych rozumnych wysiłków całego społeczeństwa.

W takim momencie przesilenie gabinetowe staje się czemś poprostu niemal tragicznym.

Wypadki nie czekają, więc zanim ustalili się rząd, zanim nakreśli plan działania i przystąpi do czynu łatwo stać się może, iż najważniejsze, najżywniejsze najpilniejsze nasze sprawy — zostaną zahamowane, wysiłki dotychczasowe zmarnowane, a kraj pogrążony w gorszej jeszcze nędzy.

Światlejsza, bardziej obywatelsko i politycznie wyrobiona część społeczeństwa musi uświadomić sobie dokładnie całą szkodliwość tych ciągłych „rekonstrukcyj” i odpowiednio wpływać na te mniej do życia politycznego przygotowane żywioły które jednak dzięki swej liczbie decydują o władzy w Polsce. Należy wyteńczyć wszystkie siły i starania aby przynajmniej w przyszłym Sejmie była mniejsza skłonność do podobnych eksperymentów — większa planowość i stałość w rządzie.

Musimy się wreszcie pozbyć niezastępnego miana „państwa przesilenie gabinetowe” — przestać być państwem bez stałego rządu i wyraźniej, zdecydowanej linii rozwoju politycznego. Strzeżmy się, zwłaszcza w chwili tak doniosłej i poważnej — wskrzeszać fałszywe tradycje „saskich ostatnich”.

Zofja Guzowska.

## Nowy rząd Wład. Grabskiego.

W myśl ustalonego programu p. Władysława Grabski, któremu p. Prezydent Rzplitej Polskiej powierzył tworzenie nowego rządu rozpoczął związaną z tem pracę we wtorek, 18 grudnia b. r. o godz. 9 rano. O godzinie tej został on przyjęty na dłuższą audjencję przez p. Prezydenta Rzplitej, z którym ustalili szczegóły swoich planów. O godz. 10 przed południem p. Grabski rozpoczął konferencję z poszczególnymi osobistościami, któreby mogły być powołane do składu rządu, w szczególności przyjął on o godz. 10 min. 30 nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, który mu przedłożył krótkie sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności, o godz. 10 min. 50 przyjął b. ministra pracy i opieki społ. p. Darowskiego, o g. 11 min. 10 prezesa związku stronnictw ludowych p. Thugutta, o godz. 11.50 dotychczasowego ministra kolei żel. p. Nosowicza, o godz. 12.20 podsekretarza stanu w Ministerstwie Robót Publ. p. Rybczyńskiego.

### Stanowisko klubów sejmowych.

Klub Zw. Lud. Nar. (prez. Głabiński). Wobec niemożności utworzenia gabinetu parlamentarnego Z. L. N. poprze zabiegi nowego rządu by mogła być przeprowadzona program sanacji skarbu.

Klub „Wyzwolenie” (p. Thugutt) odda w ostatecznym razie białe kartki. Sprzeciwia się kandydaturze p. Moskalewskiego i Skirmunta.

Klub P. S. L. (p. Dębski) zajmuje stanowisko zycziwe.

Klub P. P. S. (Mórcazewski i Berlicki). Do rządu nie powinien wejść nikt z dawnego rządu by mógł być przeprowa-

rom p. Moskalewskiego, Skirmunta i Nosowicza.

Klub Ch. D. Rząd ten jest gabinetem pracy realnej. Na miejscu p. Skirmunta klub widziałby chętnie p. Maurycego Zamojskiego posła polskiego w Paryżu; na miejscu p. Darowskiego p. Wachowiaka.

Klub Ch. N. (Dubanowicz, Stroński, Chłapowski). Przyrzeka poparcie. Należy dążyć do wyrugowania prądów politycznych z armji, na co w rozmowach z p. Władysławem Grabskim nacisk położył p. Prezydent Rzplitej.

Klub Bryła (Pluta, Pawłowski). Rezerwuje sobie wolną rękę wobec gabinetu.

Klub N. P. R. (Waszkiewicz). Poparcie swe uzależnia od programu. Sprzeciwia się osob. p. Skirmunta i Moskalewskiego.

### Skład nowego gabinetu.

Po zakończeniu wszystkich powyższych konferencji p. Grabski udał się do p. Prezydenta Rzplitej o godz. 13.45 i przedłożył mu do zatwierdzenia następujący skład gabinetu:

Władysław Grabski — prezes Rady Ministrów i minister skarbu,

Władysław Sołtan — minister spraw wewnętrznych.

Włodzimierz Wyganowski — minister sprawiedliwości,

gen. Kazimierz Sosnkowski — minister spraw wojskowych,

dr. Bolesław Mikłaszewski — minister wyznań religijnych i ośw. publ.,

inż. Józef Kiedroń — minister przemysłu i handlu.

inż. Andrzej Nossowicz — minister kolei, Ludwik Darowski — minister pracy,

Seweryn Ludkiewicz — minister reform rolnych,

dr. Karol Bertoni — kierownik M. S. Z.,

Józef Raczynski — kierownik Ministerstwa Rolnictwa,

Mieczysław Rybczyński — kierownik Ministerstwa Robót Publ.

Warszawa, 19. 12. (Pat.)

Przedłożoną przez p. Władysława Grabskiego listę gabinetu p. Prezydent Rzplitej zatwierdził z tem, że ministrem kolei żel. został p. Kazimierz Tyszką na miejsce p. inż. Nossowicza.

### Odmowa posła Zamojskiego.

P. Maurycy Zamojski poseł polski w Paryżu przewidziany w gabinecie p. Władysława Grabskiego na ministra spr. zewnętrznych odmówił przyjęcia teki.

P. wicemarszałek Sejmu Moraczewski zwołał na czwartek na godz. 16.30 posiedzenie plenarne Sejmu Rzplitej. Na porządku dziennym expose prezydenta Rady Ministrów. Na piątkowym posiedzeniu Sejmu dokonany zostanie wybór marszałka.

### Liczebność stronnictw w Sejmie.

Stronnictwa dotychczasowej większości po secesji Bryła liczą 212 posłów, lewica polska bez wyraźnie antypaństwowych komunistów i okoniowców (6) liczy 137 posłów. Nawet zwiększenie jej przez Chadecję i Piastowców (razem 86 posłów) daje liczbę 223, czyli brak jeszcze 2 głosów do absolutnej większości.

### O ukaranie awanturników sejmowych.

Komisja regulaminowa rozpatrywała odwołania posłów Putka, Nowickiego, Bałlina, Bagińskiego, Wojewódzkiego, Rudzińskiego, Wasynczuka, Kordowskiego, Dura, Cwiakowskiego i Chomińskiego przeciwko karze dyscyplinarnej, zastosowanej do nich na posiedzeniu sejmowym z dnia 12. grudnia b. r. przez urzędującego wicemarszałka p. Seydę (wykluczenie z jednego posiedzenia). Referował p. Liebermann (PPS), który postawił wniosek, aby komisja zgodnie z § 67 regulaminu uchwała była zwrócić się do marszałka z prośbą o zniesienie odnośnych kar.

W dyskusji przedstawiciele prawicy i Piasta wypowiedzieli się przeciwko temu wnioskowi, zaś p. Hryckiewicz (Chrz. Nar) zgłosił wniosek dodatkowy na wypadek odrzucenia wniosku p. Liebermanna, dotyczący zmniejszenia kary dyscyplinarnej o jeden stopień. Głosami prawicy i Piasta oba wnioski upadły.

### Rewindykacja mienia polskiego.

W dniu dzisiejszym nadszedł transport 67 skrzyń z petersburskiej akademji sztuk pięknych. Transport zawiera cenne kolekcje gabinetu rycina Stanisława Augusta, składające się ze starych sztychów i rysunków w ilości przeszło 130 000 sztuk. Tym samym transportem nadeszła druga partja rekwizytów średniowiecznych z biblioteki Żaluskich w ilości kilka tysięcy sztuk. Prace odbiorcze w bibliotece publicznej w Piotrogradzie są prowadzone w dalszym ciągu pod bezpośrednim kierownictwem zastępcy prezesa delegacji dyrektora Kuncego.

### Dni pokuty i modlitwy za Polskę.

Episkopat polski z ks. prymasem Dąborem na czele wydał orędzie do wiernych całej Polski, w którym stwierdzają że w Polsce jest źle, wzywając zarazem do pokuty w dniach 29. i 30. stycznia, które te dni mają być dniami pokuty i modlitwy za Polskę.





# Z KRAJU.

**Inowrocław.** (Dalsze szczegóły afery dolarowej). Afera dolarowa w Inowrocławiu ma znacznie poważniejszy podkład niż się spodziewano. Sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi i przybiera cechy skandalu. Skonpromiowało się bardzo poważnie kilka jednostek a tutejszych sfer handlowych.

Jak już donosiliśmy, aresztowano onegdaj kilka osób w podejrzeniu o uprawianie handlu walutami obcimi. Ostatnio dokonano kilku dalszych aresztowań. Śledztwo przeszło w ręce władz sądowych.

**Wyrzyk.** (Piękny czyn). Rolnicy pow. wyrzyckiego uchwalili składkę w naturze wynoszącą 2 funty żyta z morga. Dla samego miasta Bydgoszczy wypadnie z tego 306 ctr. Utworzył się Komitet Rolniczy Charytatywny który zajmuje się rozdaniem żyta między biedną ludność. Ofiara ta pozwoli zabezpieczyć 1000 najbiedniejszych przed świętami.

**Kościerzyna.** (Projekt nowego pociągu nad polskie morze). Na odbywających się obecnie w Ministerstwie Kolei naradach w sprawie przysiorocznego rozkładu jazdy uchwalono wprowadzić nowy pociąg posp. między Warszawą a Gdynią i Puckiem; pociąg ten nie przechodziłby wcale ani przez Gdańsk ani przez terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, lecz byłby kierowany przez Smetowo i Kościerzynę do Gdyni. Będzie to jednak komunikacja znacznie dłuższa, gdyż jak zapewniają delegaci dyr. gdańskiej wiele odcinków i szlaków po których biec będzie nowy pociąg, są to linie trzeciordne, na których szybkość maksym. nie może przekraczać 25-30 km. na godzinę.

**Mazanki, pow. grudziądzki (Pożar).** W nocy z 10 na 11 bm. powstał pożar w zabudowaniach gospodarstwa p. Herm. Stoykego w Mazankach. Pastwą płomieni padła stodoła napelniona zbożem; również spaliła się młocarnia, siewkarnia i maszyna do czyszczenia zboża. Straty oblicza się na przeszło 5 milijardów marek. Przyczyny pożaru dotąd stwierdzić nie było można.

**Wejherowo.** (Proces przeciw b. staroście dr. Lemańczykowi). W czwartek odbył się przed izbą karną w Wejherowie proces przeciw byłemu staroście powiatu wejherowskiego p. drowi Lemańczykowi. Oskarżenie składało się z kilku punktów, które zarzucały byłemu staroście między innymi wywóz za granicę marek polskich, niewłaściwą gospodarce w związku z torfiarnią powiatową. Jako współoskarżeni zasiadli pp. A. Stiehlau, Neumann, Kukowski z Kolibek i p. Aleksander Mey. P. dr. Lemańczyk w drugiej mowie sibiął zarzuty, zawarte w akcie oskarżenia. Po wysłuchaniu obrony innych oskarżonych odczytano zeznanie, złożone przez świadków, nie mogących przybyć, poczem zabrali głos trzej rzeczoznawcy w sprawach administra-

cyjnych i finansowych. Wywody ich były dla dr. Lemańczyka korzystne. Po mowie adwokata p. Neumanna sąd udał się na narady, poczem ogłosił wyrok, uznając niewinnymi panów dr. Lemańczyka, Neumanna, Kukowskiego i Mey. P. Stiehlaua uznano winnym współdziałania w niedozwolonych manipulacjach markami, ponieważ działał on jednak bez złego zamiaru, skazano go tylko na 100 000 mk. grzywny. Proces ten budził w mieście wielkie zainteresowanie, czego dowodem tłumy publiczności na rozprawach.

**Puck.** (Połów na węgorki). Po ostatnich burzach na Bałtyku rozpoczął się zwłaszcza w zatoce Puckiej połów węgorki pogrążonych w śnie zimowym. Od wczesnego ranka do późnego wieczora uwiija się po morzu szereg łodek, rybacy zaopatrzeni w długie kilkumetrowe tyczki zakończone żelaznym trójzębem (rodzaj wideł) uderzają niemi w różnych kierunkach po płytkich miejscach szukając w ten sposób na chybi trafił gniazd węgorki. Natrafiający na nie bardzo zreźnie przy pomocy osadzonego na tyczkach trójzęba wydobywają na wierzch po kilkanaście nieraz zeszytniałych sztuk węgorki. Jest to praca bardzo ciężka, wymagająca wielkiej cierpliwości.

**Pardon.** (Tani chleb dla ubogich). Staraniem zapobiegłością p. burmistrza Wawrzyńska utworzoną została u nas miejska piekarnia, która wypieka tanszy chleb dla miejscowej uboższej ludności. Tym ubogim miejskim, którzy pobierają wsparcie oddaje się chleb zupełnie darmo. Z uznaniem należy stwierdzić, że miejscowe władze, okazały zupełne zrozumienie dla wszelkiej akcji, gdyż ofiarowały znacznie zapasy drzewa zupełnie darmo dla wypiekania chleba, tak iż są wszelkie dane, że piekarnia się utrzyma i do zniaczenia miejscowej biedy znacznie się przyczyni.

**Bydgoszcz.** Przed paru dniami w przetrwaniu materiałów wybuchowych na Ossowej Górze pod Bydgoszczą podczas wyładowywania min niemieckich jedna z nich wybuchła, wskutek czego 2 osoby zostały zabite, 1 ciężko rana a 3 osoby leż ranne. Przyczyna wybuchu dotychczas nieustalona.

**Poznań.** (Nieżgoda domowa przyczyną śmierci). W nocy z 9 na 10 bm. przejechani zostali przez pociąg nr. 520 na przystanku Poznań-Ostrów przed stacją Witaszyce 2 mężczyźni. Po przybyciu pociągu 520 na dworzec ostrowski zauważyła drużyna pociągu przy parowozie szczątki ubrania. Po zbadaniu w następstwie tego toru kolejowego, znaleziono w wyżej już oznaczonym miejscu ciała strasznie pościartowane. W kieszeni jednego z przejechanych mężczyzn znaleziono karteczkę napisaną ołówkiem z następującym napisem: „Nieżgoda domowa doprowadziła nas do śmierci”. Zamiast podpisu umieszczono na karteczce litery N. N.

**Poznań.** (Czesław Porankiewicz przed sądem). Przed trzecią Izbą karną sądu okręgowego w Poznaniu rozpoczął się dnia 21 bm. rozprawa przeciw znanemu komuniste Czesławowi Porankiewiczowi. Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie w szczególności z tego względu, że Porankiewicz, który w drodze wymiany wyjechał do Rosji, uciekł następnie stamtąd i przybywszy do Polski oddał się dobrowolnie w ręce władz polskich.

**Gdańsk.** (Monety kruszcowe. — Bójka Żydów z Hackenkreuzlerami). Począwszy od 21 grudnia kasa skarbowa miasta Gdańska wymienić będzie pieniądze papierowe na monety srebrne, które sprowadzone będą do Gdańska dnia 19 grudnia. Każdy mieszkaniec Wolnego Miasta z pieniędzmi papierowymi będzie mógł otrzymać guldeny srebrne, wypuczone w sztukach 1 i 5 guldencowych.

W końcu ubiegłego tygodnia pociąg podmiejski Gdańsk-Sopoty przy wjeździe do Wrzeszcza został zatrzymany przy pomocy hałmu bezpieczeństwa. Okazało się, że w jednym z wagonów wywiałą się bójka pomiędzy Hackenkreuzlerami i Żydami. Interwencja policji zapobiegła bójce.

**Gdynia.** (Rozwój portu). Port w Gdyni mimo niewykończonych robót rozwija się pomysłnie. Dwa towarzystwa okrętowe urządziły już swe składy, a w ślad za nimi zamierzają uczynić to i inne.

## Rozmaitości.

### Skutki mgły w Anglii.

W południowej części Anglii panuje obecnie gęsta mgła, powodująca liczne wypadki. W Londynie pociągi przychodzą z znacznym opóźnieniem. Autobusy i tramwaje kursują z wielkimi trudnościami. W Southampton wskutek mgły musiano zawiesić wszelkie prace w porcie. Okręty transatlantyckie nie mogą wyruszyć w drogę. Okręt „Aquitania”, który 25 listopada miał znajdować się już w porcie nowojorskim, przebywa jeszcze na kotwicy w Anglii. Parowce kursujące przez kanał La Manche nie mogą opuścić portów. Wskutek zamieszania wywołanego mgłą cierpią bardzo podróżni. Tak np. 1100 pasażerów okrętu „Aquitania” musieli ulokować się bądź w hotelach, bądź też oczekują ustąpienia mgły na pokładzie okrętu.

Nianiczyne troski około wielkich drapieżców. W menażerjach jednej z atrakcji dla publiczności jest wejście pogromcy do klatki zwierza.

W ogrodach zoologicznych dozorcy czynią to codziennie, bez publiczności i prosto, aby czyścić zwierzęta. Nie widzą w tym nic niebezpiecznego. Rzeczywiście, obrywając, czesząc nie szczotką, itp. młode jest gromy: kotom, które się chętnie im poddają uważając je raczej za przyjaźliską usługę. Ge-ywa lwa w ogrodzie zoologicznym w Antwerpii starannie

mując łapami. Pocziwa lwica chciała pościć, nie zadrasnęła pazurami. Ale tak nagie na plecy spadający cieżar rzucił Jozoye twarzą do ziemi. Zalu jednak nie ma do Fatimay — „To były żarty”, mówi. uczesana twardą szczotką, stanowi dumę dozorcy, który co rano tej pracy długie chwile poświęca.

W Londynie lwicy Fatime tak się podobał dozorca, czesający leniwie rozciągniętego jej małżonka, że z dachu swej budy skoczyła na plecy lwiego fryzjera, szyję mu czule objęła.

## Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 19. XII. 1923

W tysiącach marek polskich.

Loco stacja załadowana za 100. kg	
żyto	11500-11500
pszonica	1850-1950
jęczmień pastew.	10 00-
jęczmień brow.	10500-11500
owies	11000-12000
Młaka żytnia	70% 1700-18000
Młaka pszenna	65% 35000-36000
Osipa żytnia	8800-
Osipa pszenna	9800-
Ziemniaki jadalne	2800-
Ziemniaki fabr.	2800-
Groch polny	—
„jad Victor	—
Słoma żytnia luz.	950-1100
„ pras.	1900-2000
Słano luzne	1400-1600
„ pras.	2800-3200

Uwagi: Obroty zwiększone, uśrednienie stałe

## Poznański targ na bydło.

Norowiana Rzeźnia miejskiej.

Dnia 19 grudnia spędzono na targowisku Rzeźni miejskiej.

Wółów 23, buha 174, krów 217, bydła 490, cielę 805, świni 1213, prosiąt —, owiec 185, kóz 5

Placono za 100 kg żyw. wagi.

Za bydło rog.

I kl.	640.000-660.000
II kl.	570.000-
III kl.	440.000-500.000

Za cielęta.

I kl.	640.000-660.000
II kl.	480.000-500.000
III kl.	40.000-44.000

Za owce.

I kl.	5.000.00-52000.0
II kl.	—
III kl.	—

Za świnię

I kl.	810.000-
II kl.	7400.00-76000.00
III kl.	6200.00-6800.00

Przebieg targu: Bardzo ożywiony.

Warszawa, 20. 12. (A. W.) Dotary 6039 000 do 6100 000. Funtów angielskie 26 700 000. Franki fr. 320 000. Franki belgijskie 280 000. Franki szwajc. 1 060 000. Liry włoskie 264 000. Korony czesk. 176 000. Korony austr. 85.

Gdańsk, 20. 12. (A. W.) Dolary 5.83. Marki polskie 0.987 za milion.

Koniec druku redakcyjnego. Za redakcję odpowiedzialna: Zofia Guzowska w Toruniu. Druk i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.

**EMULSJA TRANOWA**

**HOMOSAN**



ŚRODEK PRZECIW SKROFULOM I CHOROBIĘ ANGIELSKIEJ U DZIECI

POLECA

**HOMOSAN** Tow. Akc. w Kostrzynie.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERJACH.

Wszelkie ozdoby na choinkę, oraz perfumy, mydła, wody kolonjskie i kwiatowe poleca bardzo korzystnie „Reimchen” Nast. Kazimierz Herwich, Toruń

Kazienna róg Szerokiej.

Sprzedaż **cukru** hurtowo i detalicznie.

**Leopold Rychter,** Toruń, Wielkie Garbary 12, telefon 29.

Różne. Zamienie mieszkanie 5 pokojowe w śródmieściu Torunia na 3 do 4 pokojowe, ewtl. na przedmieściu. Laskę zgł do eksp. „Gazety Narodowej” p. nr. 102

**Pewny dochód!** Inwalidzi do sprzedawania gazet mogą się zgłosić do ekspedycji „Słowa Pom.”

Wykonuję garderobę damską i dziecięcą, zarazem wszelkie hafty, monogramy w płaszcze, bielzone richelieu itd.

**Zmura** Nowy Rynek 1.

TORUŃSKA FABRYKA STEPLI

**DRUKI**

NAJROZMAITSZE WYKONUJE SZYBKO GUSTOWNIE I PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

**DRUKARNIA TORUŃSKA TA.**

**Najlepszy prezent na gwiazdkę!**

**Tanio!** futra karakulowe, fokowe (seal) łapkowe i dla amatora samochodowe futra **niedźwiedzie.**

Wielki wybór! 4020 Wielki wybór!

**PRACOWNIA FUTER,** Bydgoska 46, I p., lewo. Telefon 431.

**Kalendarze** terminowe na rok 1924 do nabycia w

**SŁOWIE POMORSKIEM**

św. Katarzyny 4

Cena 400.000 marek.